

MACIEJ SADOWSKI CSSR

## KRZYŻACKA FUNDACJA KLASZTORU BRYGIDEK WOBEC NASTROJÓW RELIGIJNYCH GDAŃSZCZAN W KOŃCU XIV WIEKU

Kościół średniowiecza posiadał wyjątkowo duże możliwości oddziaływania na społeczeństwo. Był głównym inspiratorem mentalności, postaw i nastrojów społecznych swych wiernych<sup>1</sup>. W życiu religijnym Gdańska, u schyłku XIV w., dominującą pozycję i szczególnie zakres wpływów posiadał zakon krzyżacki.

Zakon niemiecki szpitala Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie, powołany jako instytucja charytatywno-religijna do posług szpitalnych i opiekuńczych, zachowując status korporacji zakonników-rycerzy, uzyskał w Prusach władztwo terytorialne, niespotykane gdzie indziej na tę skalę. Na podbitych w XIII i XIV w. terenach, Krzyżacy niepodzielnie sprawowali feudalne rządy, kontrolując wszelkie przejawy aktywności ekonomicznej, politycznej oraz religijnej swych poddanych. Ostatnie dziesięciolecie XIV w. wydaje się być szczególnie interesującym momentem narastania dominacji Zakonu w kształtowaniu nastrojów religijnych wśród gdańszczan w najważniejszych ośrodkach gdańskiego zespołu osadniczego, poprzez inicjowanie i realizację nowych fundacji społeczno-religijnych na Starym Mieście. Tłem dla tych przemian była skomplikowana sytuacja Kościoła zachodniego w okresie wielkiej schizmy zachodniej, wobec dwuznacznej polityki Zakonu w stosunku do prawowitego papieża rzymskiego, od którego, co należy podkreślić, krzyżacy nigdy się nie odwrócili. Jednak wysunięte przez najnowszą historiografię przesłanki dają podstawy do twierdzenia, iż w kręgu wielkiego mistrza Konrada von Wallenrod zrodziły się plany zmiany obediencji i związane z tym zagrożenie obłożeniem całych Prus papieskim interdyktem<sup>2</sup>. Jednym z ważnych instrumentów uspokojenia wzburzonych w ten sposób nastrojów religijnych gdańszczan była krzyżacka fundacja klasztoru brygidek i stworzenie w niej, niespotykanych dotąd w Gdańsku i w całych Prusach, możliwości odpustowych.

---

<sup>1</sup> M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, Warszawa 1988, s. 195.

<sup>2</sup> S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezjańskiej u schyłku XIV w. i w pierwszych dziesięcioleciach XV w.*, Toruń 1990, s. 115.

ROLA ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH W ŻYCIU RELIGIJNYM GDAŃSKA  
DO KOŃCA XIV WIEKU

Szczególną rolę w strukturze kościelnej i życiu religijnym miasta średnio-wiecznego spełniały wspólnoty zakonne. W Gdańsku w drugiej połowie XIV w. spotykamy stosunkowo nieliczne konwenty. Wśród nich, bezsprzecznie pierwszorzędne znaczenie w życiu kościelnym Gdańska, posiadali w omawianym okresie tzw. „czarni mnisi”, czyli dominikanie. Klasztor i kościół św. Mikołaja, przy którym dominikanie prowadzili swoją misję leżał na terenie Głównego Miasta i podobnie jak w przypadku staromiejskiego kościoła św. Katarzyny działalność duszpasterska nie została przerwana w związku z podbojem Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w 1308 r. Mendykanci we wszystkich łacińskich monarchiach zyskiwali znaczną pozycję w państwie jako zaufani władców, jako ich przedstawiciele w misjach dyplomatycznych, a dominikanie szczególnie jako sędziowie inkwizycji<sup>3</sup>. Ze względu na charakter Państwa Zakonu Krzyżackiego, w którym warstwa rządząca posiadała status rycerzy duchownych, zakon kaznodziejski nie zajmował w Prusach tak eksponowanego miejsca. Pozycję dominikanów w Gdańsku komplikowały też związki z Polską, bowiem klasztor gdański podlegał od początku swojego istnienia (1227 r.) prowincji polskiej<sup>4</sup>. W pierwszych dziesięcioleciach swej misji, jak twierdzi Jerzy Kłoczowski, „dominikanie ograniczali najpewniej swą działalność do akcji chrystianizacyjnej, pozostawiając krzyżakom możliwość politycznego dyskutowania swych wysiłków”<sup>5</sup>. Wzajemna tolerancja i dobre stosunki dominikanów gdańskich i Zakonu zmieniły się jednak w XIV w. Świadectwem tego jest odebranie domowi gdańskiemu w latach czterdziestych XIV w. przez radę Głównego Miasta rozległych gruntów i ograniczenia go tylko do murów klasztoru oraz kościoła św. Mikołaja<sup>6</sup>. Temu drastycznemu posunięciu rady sprzyjały władze krzyżackie, co wprost można ocenić, jako walkę z „konkurentami w kształtowaniu nastrojów poddanych”, docierającymi do szerszych grup ludności<sup>7</sup>. Nasilenie się konfliktu „czarnych braci” z Zakonem w ciągu XIV w. należy postrzegać nie tyle w kontekście stopniowo słabnących powiązań dominikanów gdańskich z Polską, jak w sposób tendencyjny przedstawia ten problem Walther Roth, ale w zasadniczej sprzeczności interesów obu korporacji<sup>8</sup>. Swoista rywalizacja między nimi dotyczyła przede wszystkim znacznego wpływu mendykantów na nastroje religijne gdańszczyzan, czemu sprzyjał publiczny charakter ich misji duszpasterskiej oraz jej poziom intelektualny. Należy pamiętać również o szczególnej władzy, która spoczywała zwykle w rękach dominikanów i była przez nich umiejętnie wykorzystywana,

<sup>3</sup> W. Roth, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, s. 13.

<sup>4</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, 5:1957, s. 83–125.

<sup>5</sup> Tamże, s. 111.

<sup>6</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 4, Danzig 1913, nr 79; M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 462.

<sup>7</sup> Tamże, s. 461–462.

<sup>8</sup> W. Roth, *Die Dominikaner...*, s. 18–19.

a więc o sądach inkwizycyjnych, które na terenie Prus zakon kaznodziejski sprawował co najmniej od 1335 r.<sup>9</sup>

Dominikanie jako *mendicantes* żyli z jałmużny obchodząc domy mieszczan gdańskich i okęgi jałmużnicze na wsi. Również całe grupy społeczne, np. cechy rzemieślników i sterników, świadczyły na ich rzecz określone sumy w zamian za posługi duszpasterskie sprawowane w kościele św. Mikołaja<sup>10</sup>. W swoich kontaktach z gdańszczanami dominikanie wyrażali zapewne swój niechętny stosunek do władz krzyżackich, które ograniczały ich wpływy w mieście. Budziło to z kolei niepokój Zakonu, który w 1403 r. przy poparciu biskupa wrocławskiego Jana Kropidły próbował nieskutecznie uzyskać bullę papieską ograniczającą zakres działalności dominikanów w Gdańsku<sup>11</sup>. Być może akcję tę, wymierzoną w gdański konwent, poprzedziły szczególnie odważne wystąpienia antykrzyżackie „czarnych braci” w ostatnim dziesięcioleciu XIV w., na co brak jednak dowodów w dostępnym materiale źródłowym. Ostatnia czternastowieczna wzmianka w źródłach dotycząca klasztoru gdańskiego z 1388 r. informuje o nadaniu przez arcybiskupa Bernarda z Halicza czterdziestodniowego odpustu tym wszystkim, którzy wspomogą braci i pomodlą się przy relikwiach klasztornych<sup>12</sup>. U schyłku XIV w. wzmocniono jeszcze bardziej pozycję dominikanów również jako opiekunów lokalnego miejsca kultu relikwii. Klasztor gdański zamieszkiwali w tym czasie wymienieni w dokumencie z 1386 r.: przeor Jan Rymann, podprzeor Mikołaj Tirgarte, lektor Jan Tyngil, a ponadto spotykamy innych członków konwentu: Theoderyka Molhuzena, Jana Redyna i Piotra Zabenwirsta<sup>13</sup>.

Szczególny związek łączył dominikanów ze wspólnotą beginek powstałą w Gdańsku w końcu XIV w. Wspólnoty takie istniały już od końca XII w. i skupiały głównie te kobiety, które ze względu na podziały stanowe nie zostały przyjęte do zakonów, szczególnie cysterek czy norbertanek. Beginki nie posiadały jednolitej reguły w ramach samodzielnego zakonu, dlatego nie miały statusu zgromadzenia zakonnego, a występowały jako luźne wspólnoty utrzymujące się z żebraniń oraz własnej pracy, poświęcając się modlitwie i czynkom miłosierdzia w swoim środowisku<sup>14</sup>. Niektóre z tych wspólnot przekształcały się w konwenty klarysek lub dominikanek, inne przyjmowały regułę tzw. Trzeciego Zakonu od dominikanów lub franciszkanów<sup>15</sup>. Również beginki w Gdańsku uchodziły za tercjarki dominikańskie. Pierwsza wzmianka o istnieniu wspólnoty pochodzi z 1387 r. Fundatorem ich domu był Piotr Goltbach, który w testamencie przekazał

<sup>9</sup> *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur älteren Geschichte Preussens*, hrsg. v. J. Voigt, Königsberg 1836–1861, Bd. 2, s. 102.

<sup>10</sup> W. Roth, *Die Dominikaner...*, s. 11; por. P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 88.

<sup>11</sup> A. Liedtke, *Walka księdza Jana Opolskiego „Kropidły” z krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 17:1932, s. 25.

<sup>12</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 90; por. W. Roth, *Die Dominikaner...*, s. 48.

<sup>13</sup> Tamże, s. 61.

<sup>14</sup> E. M. Wermter, *Die Beginen im mittelalterlichen Preussenlanden*, „Zeitschrift für Geschichte und Alterumskunde Ermlands” (ZGAE), Marburg/L. 1969, t. 33, s. 41–45.

<sup>15</sup> Tamże, s. 41; por. S. Kamińska, *Klasztory brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie. Założenie i uposażenie*, Gdańsk 1970, s. 40.

na ten cel skrawek ziemi (tzw. *Kogelzypfel*), w bliskim sąsiedztwie klasztoru domikańskiego<sup>16</sup>. Położenie domu beginek w pobliżu klasztoru oraz opieka duchowa, jaką dominikanie niewątpliwie sprawowali nad konwentem, dały podstawy do traktowania tej wspólnoty jako tercjarek dominikańskich, w źródłach występujących jako *beguinen*, *bigutten*, *betschwestern* lub *castidevoté*<sup>17</sup>. Theodor Hirsch podaje, iż beginki gdańskie nosiły jednakowe szare suknie i podzielone były na dwie grupy: panien i wdów. Pod ich opieką znajdowała się również kaplica sąsiadująca bezpośrednio z kościołem św. Mikołaja<sup>18</sup>. Wiadomo również, że poza ćwiczeniami ascetycznymi beginki zajmowały się wychowaniem młodzieży żeńskiej, co pozwala przypuszczać, iż członkinie wspólnoty pochodziły z warstw średniozamożnych gdańszczan, przede wszystkim wdów po zmarłych mieszczanach<sup>19</sup>. Natomiast w domu beginek przy ulicy Księżnej (*Pfaffengasse*), którym opiekował się superior, jego mieszkanki utrzymywały się z bardziej prymitywnych zajęć, m.in. z wyrobu świec i prania bielizny kościelnej, co skłania do przypuszczeń, iż pochodziły prawdopodobnie z warstw uboższych<sup>20</sup>. Beginki spotykamy również w aktach procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątówów, jako *begutte et Cristidevoté*. Wśród świadków przed komisją procesową zeznawały cztery beginki, z których jedna pochodziła ze wspólnoty gdańskiej<sup>21</sup>.

Istotnym problemem rozrastającego się od połowy XIV w. zespołu miejskiego Gdańska była również powiększająca się grupa upadłych kobiet. Niektóre z nich zrywały z dotychczasowym trybem życia gromadząc się we wspólnotach, w których po nawróceniu odbywały pokutę oraz w zamian za pracę dostawały utrzymanie. W Gdańsku wspólnota pokutna istniała w końcu XIV w. przy kaplicy Marii Magdaleny na terenie Starego Miasta w pobliżu kościoła parafialnego<sup>22</sup>. Zgodny w historiografii jest pogląd, iż funkcjonowanie w środowisku gdańskim takich wspólnot jak beginki czy pokutnice, choć należy obie odróżniać, świadczy o wciąż rosnącej grupie zubożałych lub upadłych kobiet, które z różnych powodów nie mogły znaleźć miejsca w społeczności miejskiej Gdańska, a taką możliwość dawał status zakonnicy z regułą i klauzurą zakonną<sup>23</sup>. W latach dziewięćdziesiątych XIV w. doszło do realizacji tych potrzeb w postaci klasztoru brygidek, który powstał na gruncie istniejącej wspólnoty, wolnych dotąd od ślubów, pokutnic.

Na przełomie XIV i XV w. powstał na terenie Młodego Miasta kolejny klasztor. Około 1400 r. rozpoczął swą działalność konwent karmelicki, tzw.

<sup>16</sup> E. M. Wermter, *Die Beginen...*, s. 44.

<sup>17</sup> *Die Akten des Kanonisationsprozesses Dorotheas von Monthau von 1394 bis 1521*, hrsg. v. R. Stachnik in Zusammenarbeit mit A. Triller u. H. Westpfahl, Köln–Wien 1978, s. 70, 95, 112, 162.

<sup>18</sup> T. Hirsch, *Die Oberpfarrkirche St. Marien in Danzig in ihren Denkmäler und ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, t. 1, Danzig 1843, s. 144.

<sup>19</sup> Tamże, s. 144; P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 91.

<sup>20</sup> S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 53.

<sup>21</sup> *Die Akten...* s. 95, 105, 112; por. A. Triller, *Der Kanonisationsprozess Dorotheas von Montau in Marienwerder 1394-1405 als Quelle altpreussischer Kulturgeschichte und Volkskunde*, [w:] *Preussenland und Deutscher Orden. Festschrift für Kurt Forstreuter*, hrsg. v. E. Bahr, Würzburg 1958, s. 317.

<sup>22</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 116.

<sup>23</sup> S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 40–41; M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim...*, s. 463.

„białych mnichów”. Karmelici przez następne dziesięć lat prowadzili budowę ceglanych budynków klasztornych i kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny<sup>24</sup>.

W końcu XIV w. z inicjatywy i dzięki wsparciu finansowemu Jana Tiergarta, członka znanej rodziny gdańskiej doszło do powstania klasztoru kartuzów. Fundacja ta nie leżała na terenach należących do miasta, ale godny uwagi jest wydatny udział materialny w przedsięwzięciu licznych gdańskich mieszczan<sup>25</sup>.

#### EKSPIACYJNY CHARAKTER KLASZTORU BRYGIDEK W ZAMIERZENIACH ZAKONU KRZYŻACKIEGO

U schyłku XIV w., w szybko rozwijającym się Gdańsku, narastał problem kobiet upadłych, które mimo pragnienia zmiany stylu życia znajdowały się poza nawiasem społeczeństwa, pozbawione opieki i środków do życia. Ubogie kobiety, szczególnie wdowy, skupiały się we wspólnotach i funkcjonowały jako beginki w kilku domach na terenie Gdańska, natomiast pokutnice związane były z kaplicą św. Marii Magdaleny, przy której miały swój dom. Kaplica ta leżała na terenie Starego Miasta, na wschód od parafialnego kościoła św. Katarzyny, zaś obok kaplicy znajdowała się studzienka Matki Boskiej<sup>26</sup>. Wśród historyków budzi kontrowersje czas powstania wspólnoty pokutnic<sup>27</sup>. Wydaje się, iż jest zasadne łączenie powstania wspólnoty z połową XIV w., tj. z początkiem ekspansji demograficznej i urbanistycznej Gdańska (założenie i rozkwit Głównego Miasta), bowiem to właśnie z rozwojem ośrodków miejskich związany był zawsze problem kobiet upadłych<sup>28</sup>. Nie ma jednak żadnych dowodów źródłowych na poparcie powyższej tezy, jak również dla uzasadnienia przypuszczeń Richarda Stachnika, według którego stowarzyszenie pokutnic „prawdopodobnie było spokrewnione z magdalenkami szeroko rozpowszechnionymi w Niemczech XIV w., a może z nimi identyczne”<sup>29</sup>. Pokutnice gdańskie nie posiadały jednak reguły zakonnej, a przypisywana im nazwa „magdalenki” wiązała się zapewne z kaplicą św. Marii Mag-

<sup>24</sup> Tamże, s. 464.

<sup>25</sup> P. S i m s o n, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 118.

<sup>26</sup> R. S t a c h n i k, *St. Brigitten Danzig...*, s. 11 – tzw. *Marienbrunn*.

<sup>27</sup> Paul Simson wiąże powstanie wspólnoty pokutnic z opieką jaką miały spełniać nad nimi pierwsze zakonnice brygidzkie z Vadstenu od roku 1374 r. (translacja ciała św. Brygidy via Gdańsk); zob. P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 116. Richard Stachnik powołuje się na zapis z 1593 r. o liście odpustowym dla pokutnic z 1300 r. i skłania się do uznania tej daty jako pierwszej podświadzonej czury istnienia wspólnoty; zob. R. Stachnik, *St. Brigitten Danzig...*, s. 80, przyp. 2. Natomiast Stefania Kamińska ustaliła w przybliżeniu początki wspólnoty na „mniej więcej połowę XIV w.”, nie dając jednak uzasadnienia dla swego twierdzenia; zob. S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 58. Są to jedynie spekulacje, bowiem pierwsze źródłowe potwierdzenie wspólnoty pokutnic pochodzi z 1392 r.; por. P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 110.

<sup>28</sup> Opieka nad kobietami upadłymi była problemem dużych miast, a lokalizowanie wspólnoty na Starym Mieście w tym okresie jest uzasadnione „wobec dopiero początkowej fazy rozwoju Głównego Miasta”; zob. S. K a m i ń s k a, *Klasztory...*, s. 40–41.

<sup>29</sup> *Die Klosterchronik von St. Brigitten in Danzig 1600–1618. Nebst einem Anhang mit Anweisungen für den Gottedienst in der Klosterkirche*, ZGAE, hrsg. v. R. Stachnik, 30:1960, s. 63.

daleny, z którą były identyfikowane<sup>30</sup>. Źródła milczą również o wewnętrznej strukturze wspólnoty, jej ewentualnym fundatorze lub fundatorach i uposażeniu. Prawdopodobnie gdańskie pokutnice utrzymywały się w zamian za pracę, a opiekę nad nimi sprawowało do lat dziewięćdziesiątych XIV w. jedno ze staromiejskich bractw związanych z kościołem św. Katarzyny<sup>31</sup>.

Św. Brygida (właściwie Birgitta) była postrzegana przez całą chrześcijańską Europę jako zesłana przez Boga prorokini<sup>32</sup>. Pisma szwedzkiej świętej spotykały się z szerokim oddźwiękiem w społeczeństwie, a jej życie znajdowało licznych naśladowców. W Prusach, podobnie jak w całej Europie, św. Brygida ze swym przestaniem jedności i naprawy Kościoła była otaczana szacunkiem i wywierała wpływ na życie duchowe w całym kraju. Państwo zakonne zetknęło się z osobą św. Brygidy bezpośrednio w 1374 r. Wtedy to ciało zmarłej w Rzymie świętej zostało przetransponowane w uroczystej procesji do Szwecji. Na drodze tej translacji był również Gdańsk, skąd zwłoki drogą morską miały trafić do Vadsteny w Ostergotlandii<sup>33</sup>. Orszak dotarł do Gdańska na wiosnę 1374 r. i pozostał w mieście przez kilka tygodni<sup>34</sup>. Wydarzeniu temu nadano w Prusach duży rozgłos, a ciało świętej zostało nad Motławą przyjęte z najwyższymi honorami, czemu patronował sam wielki mistrz – Winrych von Kniprode. Powitał on osobiście orszak, w którym znaleźli się możni szwedzcy i prałaci rzymscy. Przy sarkofagu, wzniesionym w najważniejszej świątyni miasta – w kościele NMP, wartę trzymali rycerze zakonni<sup>35</sup>. Pochód musiał zatrzymać się w Gdańsku dłużej niż planowano ze względu na złą pogodę, która uniemożliwiała odpłynięcie do Szwecji. Zwłoki świętej zostały przeniesione na Stare Miasto do kaplicy pod wezwaniem św. Marii Magdaleny (tzw. *Marienbrunn*), przy której zamieszkiwała wspólnota pokutnic<sup>36</sup>. Paul Simson dopatruje się w tym wydarzeniu związku z przybyciem zakonnic brygidzkich do Gdańska już w 1374 r., przy okazji owej uroczystej translacji<sup>37</sup>. Jest to przypuszczenie, jak się wydaje, zbyt daleko idące przede wszystkim z powodu braku informacji źródłowych oraz rodzi pytanie o powód dwudziestoletniej zwłoki z przekształceniem wspólnoty pokutnic w klasztor. Gdańsk był też przystankiem dla córki św. Brygidy – Katarzyny, która w kwietniu 1375 r. przejeżdżała przez miasto w drodze z Vadsteny do Rzymu celem podjęcia starań o kanonizację matki i zatwierdzenia reguły zakonu. Następnie w grudniu 1380 r. odbyła podróż powrotną z bullami papieskimi i zatwierdzoną regułą znów via

<sup>30</sup> S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 59; por. T. Nyberg, *Das Birgittenkloster in Danzig bis Ende 1402*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, 40:1991, H. 2, s. 166.

<sup>31</sup> Przypuszczenie to wysuwa Stefania Kamińska; – S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 63.

<sup>32</sup> *Que vere potest asseri prophetissa* – fragment listu żelzanego wystawionego w Rzymie w 1373 r. dla dzieci św. Brygidy – Birgera i Katarzyny; – S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 57, przyp. 83.

<sup>33</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 116.

<sup>34</sup> Spekulacje nad datą przybycia ciała św. Brygidy do Vadsteny – 27 maja 1374 r.; – T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 167, przyp. 25.

<sup>35</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 20.

<sup>36</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 116; R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 20.

<sup>37</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 1, s. 116.

Gdańsk<sup>38</sup>. Wydaje się nieprawdopodobne, by przy okazji tych wizyt mogła być przemilczana, domniemywana przez Paula Simsona, wspólnota brygidzka. Powstanie takiej wspólnoty na terenie Starego Miasta musiałyby być zauważone przez choćby lokalne władze krzyżackie szczególnie w kontekście stosunku Zakonu do Brygidy.

W najnowszej historiografii obalone zostało uproszczenie myślowe o rzekomym antykrzyżackim wydzwisku religijnej czci okazywanej Brygidzie<sup>39</sup>. Krytyczne napomnienia udzielane zakonowi krzyżackiemu przez Brygidę nie były czymś wyjątkowym, bowiem święta udzielała ich poszczególnym osobom, całym korporacjom, a nawet krajom (Szwecja, Cypr). Natomiast „pisma świętej Brygidy znane były w państwie krzyżackim jeszcze przed jej kanonizacją. Cytowano je w czasie kazań, a kult jej rozwijał się w Gdańsku”<sup>40</sup>. Było to możliwe dzięki krzyżakom, których przedstawiciel w Rzymie sporządził wyciąg z jej objawień<sup>41</sup>. Jest to dowód świadczący o zainteresowaniu i poparciu dla kultu Brygidy ze strony Zakonu, podobnie jak przyjęcie zwłok świętej w czasie opisanej wcześniej translacji. Krzyżacy ponadto nie starali się dezawuować skierowanej przez Brygidę pod ich adresem surowej krytyki, lecz traktowali ją raczej jako przyczynę i potwierdzenie programu wewnętrznej odnowy<sup>42</sup>. Napomnienie dla Zakonu było bowiem elementem uniwersalnej idei jednoczenia i naprawy Kościoła, a nie miało wprost charakteru antykrzyżackiego. Przekonującym dowodem na tak rozumiany stosunek zakonu krzyżackiego do św. Brygidy jest w ostatniej dekadzie XIV w. zaangażowanie krzyżaków najpierw w stworzenie odpowiednich warunków, a następnie w powołaniu do życia klasztoru brygidek na terenie Gdańska.

Kanonizacja św. Brygidy odbyła się w 1391 r., a wieść o tym wydarzeniu poruszyła całą Europę<sup>43</sup>. Należy przypuszczać, iż w społeczności Gdańska fakt ten odbił się szczególnie echem, wobec częstych kontaktów przedstawicieli Vadstenu z Rzymem, których częstym świadkiem był Gdańsk. W 1390 r. taką podróż odbył generalny spowiednik klasztoru w Vadstenu przeor Magnus Petri z dwoma braćmi zakonnymi<sup>44</sup>. Celem ich wyprawy był Rzym i sprawy związane z kanonizacją Brygidy. Możliwe jest też, iż w tym samym czasie przy kościele NMP zostało założone bractwo ławników pod wezwaniem św. Brygidy, co odzwierciedla popularność świętej i jej idei, z którymi była identyfikowana przez środowisko gdańskie<sup>45</sup>.

<sup>38</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 20; T. Nyberg, *Klasztor...*, s. 53–54.

<sup>39</sup> S. Kwiatkowski, *Klimat religijny...*, s. 91.

<sup>40</sup> K. Górski, *Blaski i cienie życia wewnętrznego w Prusach*, „Przegląd Powszechny”, 52:1935, s. 382.

<sup>41</sup> P. Funk, *Zur Geschichte der Frömmigkeit und Mystik im Ordensland Preussen*, ZGAE, hrsg. v. L. Juhnke, 30:1960, s. 17

<sup>42</sup> S. Kwiatkowski, *Klimat religijny...*, s. 91.

<sup>43</sup> S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 61, przyp. 98.

<sup>44</sup> Jeden z braci – Jan Svenoni zmarł w Toruniu 4 XI 1390 r., według notatki z *Diarium Wazstenense*, [w:] *Scriptores rerum Suecicarum*, wyd. E. M. Font, s. 129; – S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 61.

<sup>45</sup> T. Hirsch, *Die Oberpfarrkirche...*, t. 1, s. 158; Richard Stachnik jest bardziej ostrożny w ustalaniu ostatecznej daty powstania bractw: *wohl schon im Jahre 1390 wurde in Danzig die*

Najdobitniej jednak wpływ duchowości brygidzkiej widać w kształtowaniu się religijnej osobowości Doroty z Mątówów, która zetknęła się z postacią św. Brygidy prawdopodobnie słuchając okolicznościowych kazań w kościele NMP, w czasie kilkudniowego gdańskiego etapu uroczystej translacji zwłok świętej. Być może Dorota wyznaczyła sobie życie św. Brygidy za wzór, tym bardziej, że mogła dopatrywać się podobieństw do swojej sytuacji życiowej, np. dowiadując się o tym, iż św. Brygida była kobietą zamężną, wydała na świat dzieci, by w końcu poświęcić swoje życie Bogu. Według Karola Górskiego „wpływ św. Brygidy [na Dorotę z Mątówów – M.S.] zaznacza się przez nawoływanie do reformy i piętnowania upadku Zakonu oraz czynów Konrada von Wallenrod”. Można uznać, iż pokrewieństwo duchowe św. Brygidy i Doroty świadczy o popularności szwedzkiej świętej i szerokiej recepcji jej wciąż aktualnych idei w Prusach<sup>46</sup>.

W 1390 r. wielki mistrz Konrad Zöllner von Rothenstein w akcie prawnym podarował pokutnicom plac zamieszkiwany przez nie na wschód od kościoła św. Katarzyny w kierunku Raduni do granicy z Osiekiem, wobec rozwoju założonego w 1380 r. po drugiej stronie Młyńskiej Grobli – Nowego Miasta<sup>47</sup>. Według zachowanych źródeł szwedzkich kilka zakonnic brygidzkich przybyło z Vadsteny do Gdańska jeszcze w pierwszej połowie 1392 r. One też przejęły kierownictwo nad pokutnicami<sup>48</sup>. 21 czerwca tego samego roku biskup kujawski Henryk z Legnicy udzielił za wstawieniem wielkiego mistrza Konrada von Wallenrod odpustu wszystkim, którzy wspomogą wspólnotę przez ofiary na żywność, odzież i reparacje budynków<sup>49</sup>. Tore Nyberg uważa, iż była to wspólna inicjatywa obu nowopowołaanych na urzędy dostojników: biskupa Henryka i Konrada von Wallenrod<sup>50</sup>.

*Birgittenbruderschaft der Schöffen gegründet*; zob. R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 20. Przeciwnego zdania jest Tore Nyberg dopatrując się w tym twierdzeniu błędu w interpretacji źródła popełnionego przez Theodora Hirscha z 1843 r.; T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 168. Nie oznacza to, iż należy odrzucić tezę o istnieniu tegoż bractwa już w końcu XIV w., a nawet jeszcze przed kanonizacją św. Brygidy, skoro sam Tore Nyberg wspomina o kulcie świętej przed 1391 r. (chodziło o jej kanonizację), nie tylko w jej ojczystej Szwecji, ale i w Danii.

<sup>46</sup> Brigitte Eimer wysunęła tezę o przemożnym wpływie Doroty z Mątówów na wielkiego mistrza Konrada von Jungingen, którego rekluza miała znać osobiście: *Vor allen in den frühen Jahren seiner Amtsführung [...] stand Konrad von Jungingen unter unmittelbarem Einfluß der Dorotheas von Montau*. Mistyczka miała też według tej samej autorki wywrzeć decydujący wpływ na postanowienia wielkiego mistrza, tak w założeniu szpitala św. Elżbiety, jak i klasztoru brygidek w Gdańsku; – B. E i m e r, *Gotland unter dem Deutschen Orden und die Komturei Schweden zu Årasta*, Innsbruck 1966, s. 177. Twierdzenie to podważył dowodnie Karol Górski; zob. K. Górski, rec.: B. E i m e r, *Gotland unter dem Deutschen Orden und die Komturei Schweden zu Årasta*, *Zap. Hist.*, 34:1969, z. 2, s. 109–112.

<sup>47</sup> Według Paula Simsona akt sporządzony „zaraz po 1402 r.”, znajdował się w dawnym Gdańskim Archiwum Miejskim pod sygnaturą: 300, 86, nr 144,39 – obecnie jest zaginiony; – P. K r i e d t e, *Die Herrschaft der Bischöfe von Włocławek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974, s. 218.

<sup>48</sup> Według Richarda Stachnika oprócz zakonnic do Gdańska przybyli też dwaj księża; – R. S t a c h n i k, *St. Brigitten...*, s. 20; T. N y b e r g, *Das Birgittenkloster...*, s. 167.

<sup>49</sup> P. K i e d t e, *Die Herrschaft...*, s. 209–214, 218.

<sup>50</sup> T. N y b e r g, *Das Birgittenkloster...*, s. 167.



Przełomowe wydarzenia dla powstania fundacji brygidzkiej w Gdańsku przyniosły lata 1393–1394. Późnym latem lub na jesień 1393 r. „matka i siostry pokutnice” zwróciły się do papieża Bonifacego IX z formalną prośbą o wyrażenie zgody na założenie klasztoru brygidek<sup>51</sup>. Przełożona pokutnic – *magistra* przedstawia w suplice aktualną sytuację wspólnoty. Donosi w niej, iż w zgromadzeniu mają swoje miejsce pokutnice, które po nawróceniu zdecydowały się na zmianę sposobu życia, ich liczba jednak nie powinna przekroczyć czterdziestu sióstr. Wspólnota nie posiada jeszcze reguły zakonnej, a opiekę i posługę duszpasterską sprawują dwaj księża. Przełożona wspólnoty podkreśla w liście, iż zarówno biskup, jak i wielki mistrz zgadzają się na istnienie ich zgromadzenia, a mieszczanie gdańscy je wspomagają. Prośba o pozwolenie na założenie klasztoru jest przedstawiona w sposób konkretny: siostry pragną, by na placu pokutnic powstał klasztor z wszystkimi koniecznymi budynkami (kaplica z własnym cmentarzem, wieża z dzwonami, dormitorium i refektarz). Znamienny jest też wybór patronek przyszłego klasztoru i kaplicy – św. Marii Magdaleny i św. Brygidy, co z jednej strony potwierdzało tradycję wspólnoty pokutnic, a z drugiej wskazywało na dążenie do utworzenia fundacji brygidzkiej w Gdańsku. Jednocześnie siostry zobowiązały się przyjąć nadane im w przyszłości przez papieża statuty zakonne<sup>52</sup>. 8 stycznia 1394 r. Bonifacy IX w mandacie apostolskim *Si evangelica veritate* odpowiedział pozytywnie na prośbę, wyrażając zgodę na wzniesienie potrzebnych budowli<sup>53</sup>. Papież zobowiązał jednocześnie biskupa wrocławskiego do udzielenia pomocy wspólnotie staromiejskiej w założeniu klasztoru, a także do wprowadzenia i przestrzegania reguły augustiańskiej<sup>54</sup>.

Mandat papieski milczy o ewentualnej roli jaką miał odgrywać zakon krzyżacki w przeprowadzeniu tej inicjatywy<sup>55</sup>. Tore Nyberg próbując odpowiedzieć na pytanie, kto faktycznie przyczynił się do uzyskania w kurii papieskiego mandatu z 8 stycznia 1394 r., skłania się do twierdzenia, iż inicjatywna i decydująca rola w pozytywnym załatwieniu prośby gdańskiej wspólnoty należała do biskupa wrocławskiego<sup>56</sup>. Jednak według przyjętej w średniowieczu praktyki to władca zwracał się w sprawie wzniesienia fundacji kościelnej do biskupa odpowiedniej diecezji, a ten wyrażał zgodę lub, gdy przekraczało to jego kompetencje, kierował sprawę wyżej. Spór Zakonu z arcybiskupem ryskim, plany zmiany obediencji w kręgu wielkiego mistrza Konrada von Wallenrod, a po jego nagłej śmierci wybór na następcę Konrada von Jungingen i wolta w polityce Zakonu – były wydarzeniami absorbującymi latem i jesienią 1393 r. cały aparat dyplomatyczny i władze krzyżac-

<sup>51</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 21–22; T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 174.

<sup>52</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 21–22. Według H. Cnatingiusa papież wyraził zgodę na założenie klasztoru „w obrębie obszaru zamieszkałego przez pokutnice, poświęconego Marii Magdalenie i św. Brygidzie”. – S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 70, przyp. 122.

<sup>53</sup> Tore Nyberg wyjaśnia znaczenie i rangę mandatu w hierarchii ważności dokumentu kurii papieskiej w kontekście *littera sollemnis* z 18 czerwca 1395 r. (bulla odpustowa dla szpitala św. Elżbiety). – T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 174.

<sup>54</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 21–22.

<sup>55</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 174.

<sup>56</sup> Tamże, s. 192.

kie. Nie oznacza to jednak, iż krzyżacy zrezygnowali w tym okresie z kontroli nad sprawami wewnątrzpaństwowymi, tym bardziej, że staromiejska wspólnota pokutnic funkcjonowała na terenie miasta, które było, jak podkreśla sam Tore Nyberg, związane „o wiele ściślej z Zakonem Niemieckim [...], niż inne miasta należące do władztwa Zakonu”<sup>57</sup>. Można się domyślać, iż między biskupem, a władzami zakonnymi doszło do porozumienia w sprawie oficjalnego reprezentowania przez hierarchę gdańskiej wspólnoty pokutnic w Rzymie wobec aktualnych problemów Zakonu<sup>58</sup>. Biskup Henryk pragnął z kolei wykorzystać tę sytuację do podejmowania inicjatyw duszpasterskich na terenie należącego do diecezji włocławskiej archidiaconatu pomorskiego i to w jego najważniejszym ośrodku.

Współdziałanie biskupa i władz Zakonu zostało utwierdzone wcześniejszymi inicjatywami odnośnie przytułku dla ubogich (*Elendenhof*) i wspólnoty pokutnic z 1392 r., a było kontynuowane w roku 1394, m.in. w sprawie przekształcenia przytułku w szpital św. Elżbiety<sup>59</sup>. Należy jednak podkreślić, iż pokutnice zostały zobowiązane do zachowania reguły augustiańskiej, choć papież zwrócił się też do biskupa, aby ten nałożył na pokutnice regułę według niego najbardziej odpowiadającą lokalnym warunkom i możliwościom, zgodną z duchem reguły św. Augustyna<sup>60</sup>. Mimo papieskiej zgody, aby owo *locum* (*Hof*) zamieszkałe przez pokutnice było poświęcone ku czci świętych Marii Magdaleny i Brygidy, nie nastąpiło wówczas jednak faktyczne przekształcenie wspólnoty w klasztor brygidek.

Brygidzki zakon Zbawiciela zyskał duży rozgłos w całej Europie, o czym świadczy jego rozwój w okresie ogólnego upadku licznych zgromadzeń. Stefania Kamińska przypuszcza, iż „musiały istnieć jakieś cechy w osobowości brygidzkiej stanowiące o popularności zgromadzenia w Europie, bliskie również społeczeństwu gdańskiemu”<sup>61</sup>. Idea jedności Kościoła i zachowanie pruzymskiej opcji były jednymi z takich wciąż aktualnych cech charyzmatu brygidzkiego, które wobec planów zmiany obediencji w Prusach stały się dla zagrożonego interdysktem społeczeństwa jeszcze bliższe<sup>62</sup>. Władze krzyżackie dostrzegły też w popularności idei brygidzkiej wśród poddanych szansę na rozładowanie napięcia społecznego, czego najlepszą formą mogła być fundacja zakonna, która w oczach mieszczan posiadałaby charakter ekspiacyjny. Miała ona też znaczenie dla stonków wewnątrzkościelnych oraz zapewne dla usatysfakcjonowania Rzymu. Krzyżacy mogli w ten sposób uregulować również problem kobiet upadłych w rozwijającym się mieście, a zarazem stworzyć pierwszą żeńską fundację

<sup>57</sup> Tamże, s. 172.

<sup>58</sup> Tamże, s. 192.

<sup>59</sup> P. S i m s o n, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 109.

<sup>60</sup> Tamże, Bd. 1, s. 116; P. K i e d t e, *Die Herrschaft...*, s. 218; S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 70, przyp. 122; T. N y b e r g, *Das Birgittenkloster...*, s. 174.

<sup>61</sup> S. K a m i ń s k a, *Klasztory...*, s. 62.

<sup>62</sup> Stefania Kamińska upatruje przyczyny wyboru zakonu brygidzkiego dla planowanej fundacji krzyżackiej w popularności postaci św. Brygidy i jej pism na Pomorzu oraz w ożywionych kontaktach państwa krzyżackiego ze Szwecją. Autorka tego poglądu nie dostrzega jednak tła społecznego popularności Brygidy i jej idei, choć jest przekonana o istnieniu cech osobowości brygidzkiej bliskich społeczeństwu gdańskiemu; S. K a m i ń s k a, *Klasztory...*, s. 62–63.

klasztorną w Gdańsku<sup>63</sup>. Równie ważny jak cel był też sposób przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, które miało charakter ewolucyjny.

Przełomowe znaczenie dla staromiejskiej wspólnoty miał dokument wydany przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen w Malborku w dniu 24 lipca 1394 r. W akcie tym wielki mistrz wziął pokutnice i ich następczynie pod opiekę Zakonu.<sup>64</sup> Wielki mistrz podkreślił w dokumencie, iż z radością śledzi „to dobre dzieło”, które ma miejsce *in der stadt Danczk in der aldenstadt bey der pfarkirchen sundt Katherinen*. W dokumencie tym znajdujemy też najstarszą nazwę użytą w stosunku do gdańskich pokutnic – *lieben frauwen sundte Marie Magdalene*<sup>65</sup>. W porozumieniu z biskupem Henrykiem z Legnicy wielki mistrz zmienił osiedle pokutnic w szpital, zwalniając go jednocześnie od wszelkich opłat wobec Zakonu. Zarządcą szpitala ustanowiony został proboszcz kościoła NMP na Głównym Mieście, który miał też wyznaczyć dwóch księży, *die den hoff an sien stad yn czirlichen und yn geistlichen sachen besorgen*. Komturowi gdańskiemu zaś została przekazana władza sądownicza nad świeckimi pensjonariuszami szpitala. Wielki mistrz rozwiązał też związek szpitala z parafią przy kościele św. Katarzyny oraz udzielił pozwolenia na budowę własnej kaplicy, w której księża mogli odprawiać msze i głosić kazania. Jednak tylko w wigilię i w dzień liturgicznego wspomnienia patronki pokutnic – św. Marii Magdaleny mogła być odprawiona otwarta dla wszystkich i uroczysta msza. Szpital mógł też przyjmować ofiary, zapisy testamentowe oraz otrzymywał dobytek umierających w nim mieszkańców. Pokutnice miały same dostarczać dochodów na utrzymanie wspólnoty poprzez kobiece prace ręczne, które mogły wykonywać nawet wobec sprzeciwu rzemieślników. Fundacja otrzymała też prawo połowu ryb na kanale Raduni od młyna olejnego do Wisły oraz zgodę na kwestowanie w całym państwie zakonnym, w związku z czym wielki mistrz zwrócił się do biskupów i prałatów o potrzebną pomoc.

W omawianym dokumencie wielki mistrz polecił biskupowi, by ten uregulował życie wewnętrzne wspólnoty oraz sprawował najwyższy dozór nad ćwiczeniami duchowymi (*allirleye geistliche ubunge*) i trybem życia siostr. Znaczenie aktu wydanego przez Konrada von Jungingen należy tłumaczyć tym, iż wielki mistrz przejął oficjalnie opiekę nad wspólnotą pokutnic i jednocześnie uregulował jej status jako fundacji szpitalnej.

Znamienny jest też fakt, iż szpital pokutnic był już drugą w przeciągu kilku miesięcy (marzec-lipiec 1394 r.) tego typu instytucją charytatywno-religijną na terenie Starego Miasta zrealizowaną przez władze zakonne i tym razem bez porozumienia z radą staromiejską<sup>66</sup>. Powstanie z inicjatywy krzyżackiej w tak krótkim przeciągu czasu dwóch fundacji szpitalnych – św. Elżbiety – przekształconej

<sup>63</sup> Tamże, s. 63; Stefania Kamińska w „czynnikach wewnętrznych” dopatruje się decydującej roli w powstaniu fundacji.

<sup>64</sup> P. S i m s o n , *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 110: *Busserrnen und ire nachkomenlinge in unsir und unsirs ordens sunderliche beschirzmunge und gnade*. Wielki mistrz potwierdził też *mit kraft desis briff den hof der busserrnen*.

<sup>65</sup> P. S i m s o n , *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 110; S. K a m i ń s k a , *Klasztory...*, s. 69.

<sup>66</sup> P. S i m s o n , *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 110 i por. nr 109.

z przytułku *Elendenhof*, a następnie św. Marii Magdaleny, musiało wynikać z aktualnych potrzeb. Wydaje się, iż w okresie następującym bezpośrednio po drażliwym epizodzie Konrada von Wallenrod wśród przesłanek aktywności nowych władz Zakonu na polu fundacji kościelnych była z jednej strony potrzeba zadośćuczynienia proporcjonalnego do ciężaru winy, a z drugiej strony konieczność rozładowania napięcia społecznego powstałego w wyniku realnej groźby interdyktu w Prusach i jego konsekwencji. W przypadku szpitala św. Elżbiety stworzone zostały niespotykane dotąd możliwości odpustowe<sup>67</sup>, natomiast szpital pokutnic w konsekwencji został przekształcony w klasztor brygidzki, co przez bliskie ideom św. Brygidy środowisko gdańskie mogło być postrzegane jako ekspiacja Zakonu za plany odejścia od prawowiernej obediencji. W dokumencie wielkiego mistrza z 24 lipca 1394 r. nie spotykamy imienia św. Brygidy. Absencja ta rodzi pytanie o wiarygodność mandatu papieskiego z 8 stycznia 1394 r., w którym św. Brygida występuje obok Marii Magdaleny jako patronka staromiejskiej wspólnoty<sup>68</sup>. Również w liście z 2 maja 1395 r. wikariusz generalny biskupa wrocławskiego – biskup Stefan z Chełma udziela czterdziestodniowego odpustu „kościółowi św. Marii Magdaleny u pokutnic w Gdańsku” (*in honore sancte Marie Magdalene constructam*), nie wspominając o drugiej patronce – św. Brygidzie<sup>69</sup>. Jednakże w międzyczasie 8 sierpnia 1394 r., w kilkanaście dni po akcie wielkiego mistrza, biskup wrocławski Henryk z Legnicy wydał dokument potwierdzający zarządzenie wielkiego mistrza w zakresie duszpasterstwa w szpitalu. Biskup postanowił też wybudować kaplicę „ku chwale i czci naszego Pana Jezusa Chrystusa i jego Najświętszej Matki oraz na wspomnienie św. Marii Magdaleny i św. Brygidy” oraz udzielił wszystkim, którzy przyczynią się do budowy klasztoru lub utrzymywania jego mieszkańek czterdzieści dni odpustu<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> Bulla odpustowa została wystawiona w kurii Bonifacego IX i opatrzona datą 18 czerwca 1395 r., a poprzedzona staraniami i odpowiednio dużymi ofiarami ze strony krzyżackiego fundatora szpitala św. Elżbiety. Odpust ten mogli uzyskać w oba święta ku czci św. Elżbiety *omnes vere penitentes et confessi*, którzy przyczynią się do rozwoju szpitala, co było warunkiem stawianym w każdym dokumencie odpustowym. Bonifacy IX jest zaliczany w historiografii do najhojniej rozdających odpusty papieży, jednak mimo to tak wielka donacja na rzecz skromnego, funkcjonującego niewiele ponad rok szpitala w Gdańsku była faktem bez precedensu nie tylko w samym mieście, gdzie istniały fundacje starsze i wspanialsze, ale w całych Prusach; – P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 111; C. Probst, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525*, Bad Godesberg 1969, s. 56. Tore Nyberg jest skłonny uznać odpust dla szpitala św. Elżbiety z 1395 r. za odpust św. Marka w Wenecji, najczęściej w tym okresie udzielany. Był to odpust zupełny, a otrzymywały go takie ośrodki kultu religijnego jak: kościół Grobu Św. w Jerozolimie, kościoły rzymskie, a także m. in. Akwizgran, Einsiedeln, Santiago de Compostela, Vadstena. Ani Gdańsk, a ni tym bardziej szpital św. Elżbiety nadal określany, jako położony *extra muros opidi Danczk*, nie mógł nawet pretendować do grona tych najszynniejszych ośrodków pątniczych; – T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 207; por. N. Paulus, *Geschichte des Ablassess im Mittelalter*, t. 3, Paderborn 1922–1923, s. 152–153.

<sup>68</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 178.

<sup>69</sup> T. Nyberg, *Klasztor...*, nr 9, s. 59–60; – T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 177–178.

<sup>70</sup> R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 24; Tore Nyberg przemilcza to wydarzenie; – T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 177; T. Nyberg, *Nowe prace o zakonie brygidek w Prusach i Rzeczypospolitej*, „Zap. Hist.”, 39:1974, z. 4, s. 75–83.

ROZKWIT FUNDACJI I JEJ WPLYW NA NASTROJE RELIGIJNE  
W GDAŃSKU

Przekształcenie domu pokutnic w klasztor brygidek miało charakter ewolucyjny. Trudności w przeprowadzeniu fundacji były związane przede wszystkim z koniecznością uregulowania statusu wspólnoty pokutnic i jej przygotowania do formalnego i faktycznego przekształcenia w klasztor oraz z uzyskaniem reguły, tzw. *Regula Salvatoris*. Zaś niepodważalnym argumentem przeważającym za szczególną rolą Zakonu w powstawaniu klasztoru brygidek jest opinia zaangażowanego w jej rozwój – proboszcza kościoła św. Katarzyny – Jana Lowedow, który w liście z 1398 r. właśnie wielkiego mistrza, a nie biskupa wrocławskiego określił mianem *dotator et protector*<sup>71</sup>. Formalne wyłonienie spośród zgromadzenia pokutnic konwentu brygidek miało miejsce 8 grudnia 1396 r., przy udziale sufragana wrocławskiego biskupa Stefana z Chełma, który zaświadcza o tym fakcie w piśmie wystawionym 11 marca 1402 r. w Gdańsku<sup>72</sup>. Z relacji biskupa Stefana dowiadujemy się, iż przyjął on śluby, nie znanej co do liczby, grupy kobiet, po czym wprowadził zakonnice – dotychczasowe *poenitentes quosdam publice peccatrices* – za klauzurę klasztorną<sup>73</sup>. Jednak pewne jest, iż nie wszystkie pokutnice zostały zakonnice, lecz tylko te, które były do tego odpowiednio „dysponowane”<sup>74</sup>. Podział ten stanął się zarzewiem konfliktów w następnych latach istnienia klasztoru<sup>75</sup>. Biskup Stefan sprawował swoją posługę w gdańskiej wspólnotie pokutnic na polecenie biskupa wrocławskiego Henryka, to jednak przekształcenie szpitala w klasztor brygidek odbyło się z inicjatywy wielkiego mistrza: *pia promotione domini Conradi de Jungingen magistri generalis terrarum Prussiae*.

Wraz z przyjęciem reguły brygidzkiej konwent gdański w Gdańsku stał się jednym z pierwszych klasztorów filialnych Vadstény. W ten sposób w końcu 1396 r. wielki mistrz sprawował patronat nad trzema fundacjami zlokalizowanymi na gdańskim Starym Mieście: szpitalem św. Elżbiety (dawnym – *Elendenhof*), klasztorem brygidek oraz nad faktycznie funkcjonującym osobno – domem pokutnic<sup>76</sup>. Zdaniem Tore Nyberga przypadek założenia klasztoru gdańskiego był w zakonie brygidzkim postrzegany jako wyjątek czy nawet błąd. Świadczy o tym określenie przypisane klasztorowi gdańskiemu w klasztornej księdze – *Liber privilegiorum monasterii Vadstenensis: Hic ortum est scandalum*. Nie można

<sup>71</sup> T. Nyberg, *Klasztor...*, nr 7, s. 66: *principis terre Prussia magistri generalis qui dicti monasterii est dotator et protector*; P. Kriedte, *Die Herrschaft...*, s. 218 i 224.

<sup>72</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 115; T. Nyberg, *Klasztor...*, nr 9, s. 69–70. Według Tore Nyberga decyzja o przyjęciu reguły brygidzkiej (*Regula Salvatoris*) zapadła najpóźniej na jesieni 1395 r. w „kręgach brygidzkich, które podjęły starania w tym celu”; por. T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 183–184.

<sup>73</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 115: *in eum ordinem huiusmodi mulieres moribus et regularibus observantiis dispositas consercravimus et inclusimus perpetua sub clausura temporibus infinitis*.

<sup>74</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 181.

<sup>75</sup> S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 83

<sup>76</sup> Według Richarda Stachnika samodzielna i odrębna wspólnota pokutnic istniała jeszcze przeszło wiek obok klasztoru; S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 73, przyp. 134.

jednocześnie stwierdzić, dlaczego jedna z wcześniejszych fundacji brygidzkich zyskała tak negatywną opinię w oczach klasztoru macierzystego oraz pod jakim względem określenie *scandalum* odpowiadało sytuacji klasztoru brygidzkiego w Gdańsku<sup>77</sup>. W kontekście późniejszych sporów w gdańskim konwencie wokół funkcjonowania wspólnoty pokutnic i jej statusu istnieją przesłanki do wiązania owego *scandalum* z przekroczeniem reguły, która żądała nieposzlakowanej opinii od nowicjuszek<sup>78</sup>. Jednak nie oznacza to, iż zaistniała w Gdańsku sytuacja była klasztorowi macierzystemu w Vadstene nieznana od początku kontaktów z gdańską wspólnotą. Wydaje się, iż ten stan rzeczy musiał być przez Vadstene zaakceptowany, bowiem klasztor gdański powstał za wiedzą i z pomocą szwedzkiego klasztoru<sup>79</sup>. Możliwe jest więc, iż kontrowersyjne sformułowanie *scandalum* w stosunku do konwentu gdańskiego mogło być echem atmosfery w jakiej klasztor powstawał oraz jego ekspiacyjnego i pokutniczego charakteru.

Po ukonstytuowaniu nowego zgromadzenia w latach 1397–1398 nastąpiły wydarzenia szczególnie doniosłe dla klasztoru brygidek. Rzucają one również światło na nastroje religijne w Gdańsku w tym okresie. Najważniejszym aktem potwierdzającym funkcjonowanie nowopowstałego klasztoru była bulla papieża Bonifacego IX *Sacrae religionis* z 9 kwietnia 1397 r.<sup>80</sup> Opis dokumentu znajdujący się w kodeksie C 77 przechowywanym w Bibliotece Uniwersytetu w Upsali, opatrzony jest tytułem *Copia secundae bulle de indulgentiis in Watzsteno*. Bulla była bowiem drugim dokumentem papieskim dla brygidek w Gdańsku (*copia secundae bulle*), a dotyczyła tym razem odpustów dla Vadstene, dlatego konieczne jest rozdzielenie obu członów zdania dla jego właściwego zrozumienia. Papież udzielił w bulli pozwolenia na powstanie gdańskiego klasztoru św. Brygidy i nadał mu wszystkie przywileje odpustowe, które były w posiadaniu macierzystego klasztoru w Vadstene. Jako pierwszy ogłoszony został publicznie w Gdańsku odpust rzymskiego kościoła *S. Petri ad vincula* („św. Piotra w okowach”) przypadający na święto o tej samej nazwie w dniu 1 sierpnia 1397 r.<sup>81</sup> Jeszcze w tym samym roku, 9 grudnia, gdański klasztor otrzymał następny znany franciszkański odpust, tzw. *Portiuncula* lub *Assisi*, na czwartą niedzielę wielkiego postu – *Letae*<sup>82</sup>. Znamienny jest fakt, iż tego przywileju odpustowego przed 1397 r. nie posiadał żaden ośrodek kultu, ani żadna instytucja religijna w całej Skandynawii, ani w obszarze nadbałtyckim. Nie posiadał go również klasztor w Vadstene, który uzyskał odpust dopiero po klasztorze gdańskim<sup>83</sup>. Świadczy to nie tyle o randze nowego konwentu w lokalnej hierarchii instytucji kościelnych, ile o przełożonym znaczeniu jakie ów klasztor posiadał dla swojego fundatora i opiekuna –

<sup>77</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 181.

<sup>78</sup> Tamże, s. 164; S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 73–74.

<sup>79</sup> Tamże, s. 73–74; T. Nyberg, *Klasztor...*, s. 54.

<sup>80</sup> Tamże, s. 62; R. Stachnik, *St. Brigitten...*, s. 25, przyp. 21; T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 195.

<sup>81</sup> N. Paulus, *Geschichte des Ablassess...*, t. 3, s. 270; T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 196–197.

<sup>82</sup> Tamże, s. 201; N. Paulus, *Geschichte des Ablassess...*, t. 3, s. 270.

<sup>83</sup> Tamże, t. 3, s. 270.

zakonu krzyżackiego, który jako jedyny w Prusach był w stanie wyjednać tak wielkie przywileje. Jest to jeszcze jeden argument na to, iż inicjatorem fundacji był Zakon. 12 stycznia 1398 r., do dwóch poprzednich, dołączony został jeszcze jeden, tzw. odpust augustianów-eremitów<sup>84</sup>.

Ważnym wydarzeniem w życiu klasztoru gdańskiego było również przyjęcie relikwii św. Brygidy z Vadsteny 10 lipca 1397 r. (lub 13 albo 20 lipca, w dniu św. Małgorzaty) w uroczystej procesji *per ciuitatem Danczik*, podczas której według kapelana klasztorowego Jakuba Blumenow miało miejsce wiele opisanych przez niego cudownych uzdrowień<sup>85</sup>. Możliwe, iż w tych uroczystościach brał udział sam wielki mistrz – Konrad von Jungingen, który w liście z 8 sierpnia 1397 r. osobiście podziękował klasztorowi w Vadstene za przysłane do Gdańska relikwie św. Brygidy<sup>86</sup>. Bezsprzeczny jest fakt, iż wszystkim tym szczególnie doniosłym dla gdańskiego konwentu wydarzeniom patronował Zakon. Wydaje się, że wyjątkowe znaczenie miał wśród nich odpust „św. Piotra w okowach”, związany ze świętem o tej samej nazwie. Święto było obchodzone przez Kościół, według tradycji i przekazu z Dziejów Apostolskich, na pamiątkę cudownego uwolnienia św. Piotra przez anioła<sup>87</sup>. W XIV w., w okresie rozbitcia Kościoła zachodniego, wydarzenie to postrzegane było jako zapowiedź oswobodzenia papieżstwa z więzów schizmy. Owa symbolika znalazła również silny akcent w programie odbudowy autorytetu papieżstwa, który za życia inicjowała św. Brygida, stąd też późniejszy związek brygidek z odpustem „św. Piotra w okowach”<sup>88</sup>.

Wymowa ideowa odpustu dla klasztoru gdańskiego jest zrozumiała w kontekście nastrojów religijnych gdańszczan, wśród których szerzyło się poczucie grzechu przeciw jedności Kościoła i groźba powszechnego potępienia. Zakon dla uspokojenia wzburzonych mieszczan i kleru został wręcz zmuszony do starań o odpowiednio duży przywilej odpustowy dla pragnących pokuty i oczyszczenia z ciężającej kary i to w dodatku o jednoznacznym prorzymskim wydźwięku. W tym świetle nie jest pozbawione podstaw twierdzenie, iż wielki mistrz był zainteresowany w uzyskaniu tej konkretnej łaski odpustowej przez swojego rzymskiego prokuratora Johanna von Felde<sup>89</sup>. Zaangażowanie Zakonu w uzyskiwanie kolejnych przywilejów odpustowych dla klasztoru brygidek oznaczało marginalizację znaczenia szpitala św. Elżbiety. Należy pamiętać, iż starania o odpusty dla klasztoru podjęte zostały jeszcze w okresie przed przybyciem do Gdańska odpustu zupełnego dla szpitala św. Elżbiety<sup>90</sup>. Nie znamy przyczyn dwuletniego opóź-

<sup>84</sup> N. Paulus, *Geschichte des Ablassess...*, t. 3, s. 203.

<sup>85</sup> T. Nyberg, *Klasztor...*, nr. 5 i 6, s. 63–64.

<sup>86</sup> Tamże, nr 4, s. 62–63.

<sup>87</sup> Dz 12, 1–11.

<sup>88</sup> T. Nyberg, *Das Brigittenkloster...*, s. 197; T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*; S. Kwiatkowski, rec.: „Zap. Hist.”, 59:1994, z. 1, s. 141.

<sup>89</sup> Tore Nyberg nie jest o tym do końca przekonany; zob. T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 196. Dwie następne bulle papieskie *Licet iis* oraz *Piis et honestis* uzyskał na jesieni 1397 r. proboszcz św. Katarzyny – Jan Lowedow, pośrednicząc też w staraniach o założenie konwentu braci brygidów w Gdańsku.

<sup>90</sup> Odpust dla szpitala św. Elżbiety przybył w 1397 r.

nienia tego odpustu, co jednak niewątpliwie miało swoje niekorzystne konotacje dla krzyżackich planów uspokojenia nastrojów religijnych w Gdańsku i wyciszenia drażliwej dla nich sprawy.

Dla władz krzyżackich niebagatelne znaczenie miała szczególna popularność w gdańskiej społeczności św. Brygidy, jej idei i zakonu. Fundację brygidzką cechował też zdecydowanie bardziej ekspiacyjny charakter, podczas gdy szpital św. Elżbiety był raczej swoistym zadośćuczynieniem za grzech Zakonu, bez tak jednoznacznie prorzymskiej i antyszczymatycznej wymowy. Prawdopodobnie dopiero nieprzychylna reakcja kleru gdańskiego i mieszczan na bullę odpustową z 18 lipca 1395 r. doprowadziła do zarzucenia przez Zakon planów związanych ze szpitalem św. Elżbiety. Być może nawet sami krzyżacy przyłączyli się do deprecjonowania odpustu i szczególnej roli szpitala, wobec istniejącej już fundacji św. Brygidy symbolizującej ekspiację wobec Rzymu i stwarzającej wiernym możliwość odpuszczenia kary za grzech planowanej apostazji<sup>91</sup>.

Wiemy również, iż wielki mistrz bronił interesów klasztoru i zabiegał o właściwy poziom życia duchowego zakonnic, o czym dowodnie przekonuje wzmiankowany już list Konrada von Jungingen do Vadsteny z 8 lipca 1397 r., w którym *donator et protector* klasztoru prosi o przysłanie ze Szwecji do Gdańska dwóch zakonnic *in vestrarum institutionum et constitutionum regula et eciam tam vita quam moribus bene instructas [...], que debita novas nostras professas invite et regule sanctimonia regularent*<sup>92</sup>.

Charakterystyczna jest też koncentracja świąt i uroczystości związanych z obiema fundacjami krzyżackimi w 1397 r.: 20 lipca – wspomnienie św. Marii Magdaleny, święto patronalne pokutnic, które jedynie w tym dniu w ciągu roku mogły otworzyć swoją kaplicę dla ogółu wiernych, następnie 23 lipca dzień śmierci, tj. w tradycji Kościoła „dzień narodzin dla nieba” św. Brygidy, a dwa dni później (25 lipca) święto patrona kościoła przy szpitalu św. Elżbiety – św. Jakuba Apostoła, po upływie tygodnia święto i zarazem po raz pierwszy obchodzony odpust św. Piotra w okowach (1 sierpnia), a dziesięć dni później przyjęcie relikwii św. Brygidy w uroczystej procesji przez miasto<sup>93</sup>. Tak duża liczba świąt, w tak krótkim odstępie czasu, a związanych szczególnie ze św. Brygidą i gdańską fundacją brygidzką, stwarzała możliwość pokuty, tym bardziej, że uroczystości te spotkały się z szerokim oddźwiękiem w miejscowym środowisku, co mogło również skłonić wielkiego mistrza i władze Zakonu do osobistego uczestnictwa w obchodach przyjęcia relikwii świętej Brygidy i publicznego zademonstrowania swego jednoznacznego trwania przy prorzymskiej obediencji. Przypuszczenie Tore Nyberga, iż odpusty dla klasztoru mogły zostać uzyskane przez „kręgi probrygidzkie w Gdańsku”, nie wyklucza inspiracji krzyżackiej, a uwiarygodnia raczej twierdzenie o istnieniu w tym czasie wśród mieszczan i kleru gdańskiego poczu-

<sup>91</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*; S. Kwiatkowski, rec.: „Zap. Hist.”, s. 141.

<sup>92</sup> T. Nyberg, *Klasztor...*, s. 62–63.

<sup>93</sup> W źródłach istnieje rozbieżność w ustaleniu daty przybycia relikwii św. Brygidy do Gdańska. Ksieni klasztoru z siostrami dziękują za przysłanie relikwii – 10 VIII, natomiast z listu dziękczynnego spowiednika Jakuba Blumenow dowiadujemy się o przybyciu relikwii do Gdańska w dniu św. Małgorzaty, tj. 13 albo 20 VII; – T. Nyberg, *Klasztor...*, nr. 5 i 6, s. 63–65.



cia winy i zagrożenia wobec skutków grzechu niełojalności względem prawowitego następcy św. Piotra<sup>94</sup>.

Tore Nyberg przekonany jest też o związku odpustu „św. Piotra w okowach” i jego wydzwiku w Gdańsku z wypowiedziami Doroty z Mątówów na temat schizmy i płynących stąd zagrożeń dla Prus<sup>95</sup>. Należy zgodzić się też z twierdzeniem tego samego historyka, który uważa sprawę lojalności wobec Rzymu w Gdańsku za problem bardzo aktualny. Jednak nieprecyzyjne wydają się być ustalenia czasy dla opisywanych wydarzeń, według Tore Nyberga: „bezpośrednio po śmierci Doroty, a do początku jej procesu kanonizacyjnego”<sup>96</sup>. Atmosfera religijna wobec planów zmiany obediencji była podgrzewana bowiem już w 1393 r., a echem konfrontacji opcji prorzymskiej i proawiniońskiej w Gdańsku mogło być opuszczenie miasta przez Dorotę demonstrującą swe przywiązanie do papieża rzymskiego, wśród wrogich jej nastrojów<sup>97</sup>.

Dalszy rozwój fundacji brygidzkiej w Gdańsku wyżywał w dużej mierze z konieczności wypełniania reguły zakonnej oraz postanowień fundatora klasztoru zaakceptowanych przez władze kościelne. Doniosłym aktem było poświęcenie kościoła klasztorowego w dniu 4 grudnia 1397 r., czego dokonał wspomniany już biskup Stefan, wikariusz generalny diecezji wrocławskiej. Wyzaczył on niedzielę *Letariae* jako święto poświęcenia kościoła oraz udzielił czterdziestodniowego odpustu dla nawiedzających świątynię i jej dobroczyńców<sup>98</sup>. Natomiast w bulli opatrzonej datą 20 grudnia 1397 r., a skierowanej do biskupa wrocławskiego, który sprawował nadzór i opiekę duchową oraz prawną nad życiem wewnętrznym klasztoru, papież Bonifacy IX wyraził zgodę na powstanie domu (*domus*) dla wspólnoty mnichów brygidzkich przy klasztorze gdańskim (*monasterium*)<sup>99</sup>. Również to postanowienie dokonało się przy współudziale wielkiego mistrza, który pod budowę domu ofiarował przylegającą do klasztoru odpowiednią działkę ziemi<sup>100</sup>. Mnisi brygidzcy zgodnie z postanowieniami bulli, zostali zobowiązani do przestrzegania rytu liturgicznego przyjętego w zakonie krzyżackim, co zdaniem Tore Nyberga dokonane zostało w duchu uregulowań św. Brygidy<sup>101</sup>. Brygidzi zostali wprowadzeni do swego *domum sacerdotum* przez biskupa Stefana 25 marca 1400 r. i w ten sposób został zakończony pierwszy etap istnienia klasztoru gdańskiego<sup>102</sup>.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu kolejne etapy: genezy, powstania i rozwoju klasztoru brygidek – nowej krzyżackiej fundacji kościelnej w Gdańsku

<sup>94</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 201; S. Kwiatkowski, rec., „Zap. Hist.”, s. 141.

<sup>95</sup> T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 197.

<sup>96</sup> Tamże, s. 197.

<sup>97</sup> S. Kwiatkowski, *Klimat religijny...*, s. 115.

<sup>98</sup> Informację tę znajdujemy w cytowanym wyżej liście bpa Stefana z 11.III.1402 r. – P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 115.

<sup>99</sup> T. Nyberg, *Klasztor...*, s. 67; por. T. Nyberg, *Das Birgittenkloster...*, s. 201–202.

<sup>100</sup> Tamże, s. 201, przyp. 172: *in loco ad hoc congruo et honesto per prefatum magistrum ipsis assignato seu assignando*.

<sup>101</sup> Tamże, s. 202.

<sup>102</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt...*, t. 4, nr 115; S. Kamińska, *Klasztory...*, s. 75.

w ostatnim dziesięcioleciu XIV w., są dowodnym świadectwem aktywnej roli Zakonu w kształtowaniu stosunków religijnych w Gdańsku u schyłku XIV w. Wzmoczona aktywność krzyżaków w podejmowaniu inicjatyw religijnych w mieście w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej Zakonu przekonuje nas również o jego dążeniu do kształtowania nastrojów społecznych w gdańskim zespole osadniczym. Jednak podgrzana atmosfera religijna i poczucie zagrożenia wywołały wśród mieszczan Gdańska nieprzychylnie zakonowi nastroje, które zostały wyartykułowane w 1410 r. w warunkach największego kryzysu zakonu krzyżackiego od początku jego istnienia w Prusach.